



Sygn. akt II CSKP 552/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.
przeciwko J. L. i M. L.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa 127/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny
Zamknięty w W. wniósł o uznanie za bezskuteczne w stosunku do niego umów

zawartych 17 sierpnia 2012 r. i 13 września 2013 r. w formie aktu notarialnego o określeniu wysokości świadczeń alimentacyjnych należnych J. L. i M. L., reprezentowanym przez matkę – B. L. od dłużnika G. L. na kwoty po 6.000 zł, łącznie 12.000 zł miesięcznie, a to w celu umożliwienia zaspokojenia z majątku G. L. wierzytelności o zwrot dwóch kredytów w łącznej kwocie blisko trzydziestu milionów złotych.

Następnie powód wniósł także o uznanie za bezskuteczne w stosunku do niego, w celu uzyskania zaspokojenia tych samych wierzytelności, oświadczenia G. L. złożonego w toku postępowania o rozwód jego małżeństwa z B. L., którym uznał żądanie zasądzenia na rzecz J. L. i M. L. alimentów w kwotach po 6.000 zł miesięcznie.

Pozwani B. L., J. L. i M. L. wniesli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 2 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że G. L. i B. L. w 2011 r. zawarli z bankiem umowę pożyczki lombardowej na kwotę 17.000.000 zł oraz umowę pożyczki na kwotę 3.200.000 zł. Wierzytelności o zwrot tych pożyczek zostały zabezpieczone hipotekami do kwoty 25.500.000 zł i do kwoty 4.800.000 zł. Obie umowy pożyczki zostały dłużnikom wypowiedziane. W 2013 r. bank wystawił przeciwko dłużnikom tytuły egzekucyjne i – po ich zaopatrzeniu klauzulą wykonalności – wszczął na ich podstawie przeciwko nim postępowanie egzekucyjne. 23 grudnia 2015 r. wierzytelności o zwrot pożyczek zostały przeniesione odpłatnie na rzecz powoda, o czym dłużnicy zostali zawiadomieni. Na rzecz powoda, jako nabywcy wierzytelności objętych bankowymi tytułami egzekucyjnymi, zostały wpisane hipoteki na nieruchomościach dłużników do wysokości blisko czterdziestu milionów złotych.

Po ustaniu pożycia z pozwaną i nawiązaniu związku z inną kobietą, G. L. w aktach notarialnych z 17 sierpnia 2012 r. i 13 września 2013 r. zobowiązał się do uiszczania na rzecz każdego z pozwanych synów alimentów w wysokości po 6.000 zł miesięcznie, czyli łącznie 12.000 zł miesięcznie. W tych aktach notarialnych dłużnik poddał się też egzekucji wierzytelności z tego tytułu do kwoty 100.000 zł. W akcie notarialnym z 28 grudnia 2012 r. dłużnik zobowiązał się do alimentowania

dziecka z nowego związku kwotami po 15.000 zł miesięcznie, poddając się egzekucji z tego tytułu do kwoty 360.000 zł. W związku z oświadczeniem G. L. o uznaniu w tym zakresie żądania zgłoszonego przez B. L., w wyroku rozwodowym z 2 września 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od G. L. na rzecz każdego z synów alimenty w wysokości po 6.000 zł miesięcznie.

G. L., pracujący jako prezes zarządu w instytucji rynku finansowego, w listopadzie i grudniu 2012 r. uzyskiwał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 68.000 zł miesięcznie, a w styczniu, wrześniu, październiku i listopadzie 2013 r. w wysokości 35.000 zł miesięcznie.

W toku egzekucji prowadzonej przeciwko G. L. i B. L. zajęto dziewięć nieruchomości o wartości łącznej przenoszącej trzydzieści trzy miliony złotych.

Sąd Okręgowy ocenił, że – niezależnie od poważnego zadłużenia G. L. i B.L. oraz niekorzystnego dla wierzycieli skutku obciążenia dłużnika alimentami na rzecz obu synów w związku z pierwszeństwem ich zaspokajania w postępowaniu egzekucyjnym – określenie wysokości świadczeń alimentacyjnych należnych pozwanym na kwoty po 6.000 zł miesięcznie, jak i uznanie powództwa o alimenty w takiej wysokości, nie stanowi czynności fraudacyjnych, do których mógłby mieć zastosowanie art. 527 i n. k.c. Sąd Okręgowy uznał, że B. L. nie jest legitymowana biernie w niniejszej sprawie. Pozwani synowie dłużnika nie odnieśli natomiast korzyści majątkowej z zawarcia z dłużnikiem umów o alimenty, jak też z uznania powództwa o ich zasądzenie w wysokości po 6.000 zł miesięcznie. Obowiązek alimentowania pozwanych spoczywał na G. L. z mocy samego prawa (art. 135 k.r.o.) i w umowie został określony w wysokości, która była adekwatna do możliwości zarobkowych dłużnika i uzasadnionych potrzeb małoletnich, którzy przy wysokiej stopie życiowej rodziców mieli prawo do podobnego poziomu życia. Potrzeby synów dłużnika, który w tym czasie zarabiał od 35.000 do 68.000 zł miesięcznie, określone na 6.000 zł na każdy miesiąc, nie zostały przeszacowane.

Wyrokiem z 6 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu dotyczącemu pozwanych synów dłużnika.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Stwierdził, że oddalone przez ten Sąd wnioski dowodowe powoda zmierzały do wykazania sytuacji majątkowej dłużnika w czasie prowadzenia postępowania przez Sąd Okręgowy, nie zaś w czasie dokonywania zaskarżonych czynności, a zatem 17 września 2012 r., 13 września 2013 r. oraz 2 września 2014 r. Późniejsze zmiany sytuacji dłużnika i pozwanych nie miały dla sprawy żadnego znaczenia.

W odniesieniu do rodziców zobowiązanych do alimentacji dzieci prawne przesłanki określenia wysokości należnego małoletnim świadczenia z tytułu alimentów zostały określone w art. 135 k.r.o., a są nimi zakres ich usprawiedliwionych potrzeb, mierzonych możliwościami zarobkowymi i majątkowymi rodzica zobowiązanego do zadbania o to, aby dzieci mogły zaspokajać swoje potrzeby z zachowaniem porównywalnej w stosunku do rodziców stopy życiowej. Poziom zamożności rodziców wyznacza zakres usprawiedliwionych potrzeb ich dzieci, które nie mogą być ograniczone do zapewnienia minimum egzystencji, lecz są wyznaczane na poziomie życia zbliżonym do stopy życiowej rodziców.

Jest dopuszczalne umowne określanie wysokości alimentów pomiędzy zobowiązanym do ich uiszczania rodzicem a uprawnionym dzieckiem, które może być przy dokonywaniu tej czynności reprezentowane przez drugiego rodzica; czynność dotyczy bowiem dochodzenia należnych dziecku środków utrzymania, stosownie do art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. Na dopuszczalność umownego określenia wysokości alimentów pośrednio wskazuje art. 138 k.r.o., w którym wprost wskazano na „umowę dotyczącą obowiązku alimentacyjnego”, chociaż obowiązek alimentacji małoletnich dzieci przez rodziców wynika z art. 128 k.r.o. Umowa alimentacyjna nie kreuje obowiązku świadczenia po stronie obowiązowanego rodzica, tylko precyzuje wysokość alimentów. Zachowuje ona alimentacyjny charakter tylko w zakresie, w jakim rzeczywiście w jej treści chodzi o określenie kwoty alimentów na rzecz dziecka, czyli wyłącznie do poziomu pokrywającego się z ich wysokością ustalaną zgodnie z art. 135 k.r.o. W zakresie, w jakim określone w takiej umowie alimenty przenoszą ich wysokość możliwą do ustalenia na podstawie art. 135 k.r.o., umowa nazwana alimentacyjną ma charakter czynności samodzielnie zobowiązującej rodzica w stosunku do dziecka, które nie ma charakteru wzajemnego i jest w istocie darowizną na jego rzecz, ukrytą w czynności stanowiącej umowę o alimenty. O ile

w części dotyczącej właściwej wysokości alimentów czynność tego rodzaju nie może prowadzić do uszczuplenia majątku rodzica z tego powodu, że obowiązek alimentacji dziecka wynika z art. 135 w związku z art. 128 k.r.o., o tyle w zakresie zawartej w takiej umowie darowizny jej nieodpłatny charakter może wywołać taki skutek. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tylko ukryta w umowie nazwanej alimentacyjną czynność darowizny może być dokonana z zamiarem pokrzywdzenia przez dłużnika swoich wierzycieli, gdyby została wykonana, mimo że wierzytelność z tego tytułu, w przeciwieństwie do zobowiązań alimentacyjnych, nie korzysta według art. 1025 i n. k.p.c. ze szczególnego pierwszeństwa przed innymi wierzycielami rodzica.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, występując o uznanie za bezskuteczne dwóch umów, którymi G. L. zobowiązał się do łożenia na rzecz synów alimentów w kwotach po 6.000 zł miesięcznie, powód niewłaściwie oznaczył czynność możliwą do oceny pod kątem przesłanek z art. 527 k.c., gdyż nie podał, że chodzi o tę część umów, w której dłużnik zobowiązał się do darowizny na rzecz pozwanych. Sprostanie temu wymaganiu mogło nastąpić przez wskazanie kwoty, powyżej której zastrzeżone w umowach świadczenia nie mogą być potraktowane jako należne synom alimenty, a stanowią darowizny na ich rzecz dokonane w celu pokrzywdzenia wierzycieli G. L.. Powód zmierzał do uznania umów za bezskuteczne w całości. W zakresie, w jakim umowy dotyczyły dającej się ustalić wysokości alimentów należnych pozwanym od ojca, uwzględnienie powództwa opartego na art. 527 i n. k.c. nie było możliwe.

Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro żądanie dotyczyło umów alimentacyjnych w całości, to powództwo oparte na art. 527 i n. k.c. mógł albo w całości uwzględnić, albo w całości oddalić. To samo dotyczy uznania przez dłużnika wysokości alimentów żądanych na synów przez pozwaną w sprawie rozwodowej.

Uznanie przez pozwanego powództwa to czynność wyłącznie procesowa, tzw. surogat dowodu, polegająca na wyrażeniu przez pozwanego zgody na wydanie przez sąd wyroku zgodnego z żądaniem pozwu. Uznanie powództwa sąd jest związany, chyba że dokonanie takiej czynności procesowej przez pozwanego narusza prawo, zmierza do jego obejścia albo narusza zasady

współżycia (art. 213 § 2 k.p.c.). Czynność uznania zasadnego w świetle art. 135 k.r.o. powództwa o alimenty nie mogła doprowadzić do niewypłacalności uznającego albo stan ten pogłębić. Po zmianie art. 213 § 2 k.p.c. dokonanej ustawą z 1 marca 1996 r., pozwany może uznać bezzasadne powództwo. W takim przypadku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dochodzi jednocześnie do dokonania osobnej czynności materialnoprawnej, towarzyszącej uznaniu powództwa. Uznanie bezzasadnego powództwa prowadzi w sposób dorozumiany, a przy tym wystarczający, do powstania opisanego w pozwie stosunku prawnego albo w nim ukrytego. Skutkiem uznania powództwa o alimenty przenoszące kwoty należne na podstawie art. 135 k.r.o. jest dokonanie przez strony w trakcie procesu i w sposób dorozumiany czynności materialnoprawnej stanowiącej w istocie darowiznę pozwanego w takiej sprawie ojca na rzecz dzieci. Działa wówczas mechanizm tożsamy ze spisaniem umowy alimentacyjnej o kwoty przenoszące wysokość alimentów należnych z mocy prawa, czyli na podstawie art. 128 w związku z art. 135 k.r.o. Prawdłowo sformułowane żądanie powoda nie powinno zatem dotyczyć uznania powództwa przez pozwanego w sprawie IV C 235/14, szczególnie w zasadnej części, lecz uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny dokonanej wskutek uznania przez dłużnika nieuzasadnionej części żądania o zasądzenie alimentów na rzecz jego synów, albo przynajmniej wskazania, że tego rodzaju żądanie nie było uzasadnione ponad określoną kwotę, w zakresie której w sposób dorozumiany doszło do dokonania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz synów dłużnika działającego w tym zakresie z zamiarem pokrzywdzenia swoich wierzycieli, w tym powoda. Procesowy charakter uznania powództwa sprawia, że ta czynność, traktowana oddzielnie od zawartej przy jej okazji osobnej umowy darowizny, nie mogła doprowadzić pozwanego do niewypłacalności albo stan ten pogłębić. Skutek taki mogła wywołać dokonana jednocześnie darowizna.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że podstawą egzekucji prawomocnie zasądzonych alimentów jest tylko wyrok, nie zaś czynność uznania powództwa przez pozwanego, również bezzasadnego. Uznanie powództwa stanowiło podstawę wyroku, który nie może być wzruszony wyrokiem uznającym bezskuteczność czynności uznania powództwa w oparciu o przesłanki określone

art. 527 i n. k.c., a jedynie na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym skargi o wznowienie postępowania zakończonych takim wyrokiem albo skargą nadzwyczajną.

Powstanie stanu niewypłacalności dłużnika albo jego pogłębienie jest efektem wykonania obowiązku spełnienia świadczenia mającego podstawę w obowiązku alimentacyjnym albo wykreowanego umową darowizny, nie zaś zawarcia stosownej umowy. Korzystanie przez wierzyciela dłużnika z ustalonej bezskuteczności takich umów musiałoby się zatem wiązać z żądaniem odebrania dzieciom dłużnika, kwot wyegzekwowanych w ramach egzekucji świadczeń. O ile w odniesieniu do wykonanej darowizny podstawy aksjologiczne prowadzenia takiej egzekucji przez wierzyciela dłużnika przeciwko jego dzieciom nie budzą wątpliwości, o tyle opór budzi egzekucja w celu odebrania dzieciom dłużnika świadczeń stanowiących alimenty ustalone umową, a tym bardziej zasądzone wyrokiem sądowym, bez potwierdzenia na właściwej drodze, w tym wyrokiem opartym na art. 527 k.c., że w oznaczonym kwotowo zakresie ich podstawą było ukryte albo dorozumiane dokonanie na ich rzecz darowizny przez rodzica działającego w ten sposób na niekorzyść swoich wierzycieli, nie zaś wypełnienie obowiązku alimentacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja jest bezzasadna także z uwagi na wysokość alimentów ustalonych na rzecz pozwanych umowami z 17 sierpnia 2012 r. i 13 września 2013 r. oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 września 2014 r., w sprawie IV C 235/14. Potrzeby pozwanych, jak też zdolności zarobkowe ich ojca i jego sytuację majątkową, należało bowiem ustalać wyłącznie w datach: 17 sierpnia 2012 r., 13 września 2013 r. oraz 2 września 2014 r. Według ówczesnych danych dotyczących przesłanek z art. 135 k.r.o. można było badać, czy alimenty w wysokości po 6.000 zł miesięcznie na każdego z dwóch synów dłużnika, przy świadomości konieczności ich łżenia również na rzecz dziecka z innego związku w kwocie 15.000 zł, do czego dłużnik zobowiązał się aktem notarialnym z 28 grudnia 2012 r., mieściły się w usprawiedliwionych potrzebach pozwanych i możliwościach zarobkowych ich ojca, czy też wyrażnie zostały zawyżone. Powód nie wykazał, żeby alimenty ustalone na rzecz pozwanych umownie i na podstawie oświadczenia o uznaniu powództwa przenosiły wysokość

znajdującą oparcie w ustawie.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 6 listopada 2019 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. w związku z art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że czynności dotyczące alimentów nie mogą doprowadzić dłużnika do stanu niewypłacalności albo stan ten pogłębić, a w konsekwencji przyjęcie, że nie można domagać się w oparciu o art. 527 § 1 k.c. ubezskutechnienia czynności ustanowienia wysokości alimentów; - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. i art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że żądanie wierzyciela na podstawie art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. może dotyczyć wyłącznie umowy darowizny ukrytej w czynności dotyczącej ustalenia wysokości alimentów; - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. w związku z art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wierzyciel nie może skutecznie żądać na podstawie art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności procesowej uznania przez pozwanego dłużnika powództwa o zasądzenie nienależnych alimentów skoro podstawą egzekucji skutkującej pokrzywdzeniem wierzycieli dłużnika jest prawomocny wyrok, który może być wzruszony wyłącznie w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia a nie skargi pauliańskiej; - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. w związku z art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. oraz art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wierzytelność z tytułu umowy darowizny ukrytej w czynności dotyczącej ustanowienia alimentów, a mającej za przedmiot ustanowienie podstawy prawnej do świadczenia pieniężnego dłużnika na rzecz małoletnich dzieci w wysokości przenoszącej należne zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. alimenty, w przeciwieństwie do zobowiązań alimentacyjnych, nie korzysta ze szczególnego pierwszeństwa przed innymi wierzycielami rodzica, o którym mowa w art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c.; - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. w związku z art. 509 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód nie ma czynnej legitymacji materialnej uzasadniającej wytoczenie powództwa skoro w czasie, w którym dokonano czynności objętych żądaniem pozwu nie był jeszcze

wierzycielem dłużnika, a zatem zaskarżone czynności nie zostały dokonane z jego pokrzywdzeniem; - art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. z art. 128 i art. 135 k.r.o. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że alimenty ustalone w zaskarżonych czynnościach stanowiły alimenty należne na podstawie art. 135 k.r.o.

Powód zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 187 § 1 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. przez nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, iż w sytuacji, gdy pozwany wnosi o uznanie za bezskuteczne na podstawie art. 527 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. czynności dotyczących ustalenia alimentów co do ich pełnej wysokości, a według oceny sądu, przedmiotem zaskarżenia powinna być ukryta w tych czynnościach alimentacyjnych umowa darowizny w zakresie przenoszącym alimenty należne na podstawie art. 135 k.r.o., to sąd rozpoznający skargę pauliańską nie jest uprawniony w granicach art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 187 § 1 k.p.c. do uwzględnienia skargi pauliańskiej w części co do kwot przenoszących należne alimenty; - art. 380 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda, co doprowadziło do naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 531 § 1 k.c. w związku z art. 128 k.r.o. i art. 135 k.r.o. przez odmowę zastosowania; - art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutów zawartych w pkt II. 1 lit. a, b, c, e, f i w pkt II.3 *petitum* apelacji; - art. 380 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. przez nierozpoznanie postanowień Sądu Okręgowego, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a dotyczyły wniosków dowodowych powoda; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku wprost do zarzutów apelacji zawartych w pkt II. 1 lit. a, b, c, e, f i pkt II.3 *petitum* apelacji.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

O charakterze ochrony prawnej udzielanej na podstawie art. 527 i n. k.c. oraz o tym, w jaki sposób należy zgłaszać żądanie mające oparcie w tych

przepisach, Sąd Najwyższy wypowiedział się szerzej w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19 (OSNC 2021, nr 10, poz. 62). Sąd Najwyższy wyjaśnił w niej m.in., że uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela jest przesłanką do stworzenia warunków do zaspokojenia jego wierzytelności. Orzeczenie sądu uznające czynność prawną dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela wywołuje jednak skutki wyłącznie w relacji między osobami uczestniczącymi w sporze, w którym zapadło, a zatem tylko między wierzycielem i osobą trzecią, z którą dłużnik dokonał ocenianej czynności. Orzeczenie takie nie sprawia, że przedmiot czynności fraudacyjnej „wraca” do majątku dłużnika. W konsekwencji jego wydania, gdy skutki czynności fraudacyjnej polegały na wyprowadzeniu pewnego składnika z majątku dłużnika lub stanęły na przeszkodzie jego wprowadzenia do tego majątku, wierzyciel uzyskuje uprawnienie do przeprowadzenia egzekucji z rzeczy, wierzytelności lub prawa, które wyszły z majątku dłużnika lub do jego majątku nie weszły, w granicach, w jakich czynność miała cechy fraudacyjne. W postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym po wydaniu orzeczenia uwzględniającego skargę pauliańską, pozycję dłużnika w stosunku do wierzyciela zajmuje osoba trzecia, jako były pozwany w sprawie, w której zapadło orzeczenie podlegające wykonaniu z zaangażowaniem majątku tej osoby. Ze względu zatem na orzeczenie wydane przy wykorzystaniu przewidzianej w art. 527 k.c. kompetencji sądu do ukształtowania relacji między wierzycielem a osobą trzecią, z którą dłużnik dokonał czynności fraudacyjnej, osoba ta zyskuje status dłużnika wobec wierzyciela co do obowiązku, którego sposób opisanie powinien prowadzić do usunięcia skutków czynności fraudacyjnej.

W konsekwencji powyższego, orzeczenie sądu wydane na podstawie art. 527 i n. k.c. powinno określać, stosownie do charakteru czynności fraudacyjnej, sposób, w jaki ma dojść do usunięcia wobec wierzyciela skutków tej czynności, dokonanej między dłużnikiem a osobą trzecią. Jeżeli przedmiotem takiej czynności była rzecz, która wyszła z majątku dłużnika, to usunięcie skutków czynności fraudacyjnej musi polegać na przyzwoleniu na zaspokojenie się wierzyciela z rzeczy (ograniczenie odpowiedzialności osoby trzeciej w stosunku do wierzyciela do rzeczy) z całej kwoty możliwej do uzyskania za nią, lub tylko z jakiejś części

takiej kwoty, jeśli fraudacyjny charakter czynności wynikał z nieuzyskania przez dłużnika za rzecz właściwego ekwiwalentu. Gdy przedmiotem czynności fraudacyjnej są pieniądze, sposób zaspokojenia się wierzyciela musi polegać na przyzwoleniu ściągnięcia z majątku osoby trzeciej tej wartości, która odpowiada wartości czynności fraudacyjnej. Skarga pauliańska może być instrumentem efektywnym tylko wtedy, gdy sposób wyrównania uszczerbku w majątkowych interesach wierzyciela wywołanego czynnością fraudacyjną, zostanie dostosowany do charakteru tej czynności, a zatem i charakteru uszczerbku, do którego doprowadziła.

Sąd Apelacyjny trafnie wskazał na ustawowe źródło obowiązku alimentacyjnego, który sprowadza się do dostarczania środków utrzymania, a gdy dotyczy dzieci - także wychowania (art. 128 k.r.o., a w relacjach między rodzicami i małoletnimi dziećmi - art. 133 § 1 k.r.o.). Obowiązek alimentacyjny w relacjach między rodzicami i dziećmi jest spełniany co do zasady przez świadczenia w naturze, a wyrażaniu w pieniądzu podlega wtedy, gdy nie może być w ten sposób realizowany, niezależnie od przyczyny. W tej drugiej sytuacji obowiązek alimentacyjny wymaga skonkretyzowania, przekształcenia w zobowiązanie, którego niewykonanie upoważnia wierzyciela do skorzystania z przymusu państwowego w celu zaspokojenia jego interesu. Do skonkretyzowania obowiązku alimentacyjnego dochodzi albo w umowie zawieranej między wierzycielem, za którego mogą działać osoby upoważnione do jego reprezentacji, w tym gdy chodzi o obowiązek alimentacyjny na rzecz dziecka - jedno z rodziców, albo w orzeczeniu sądowym.

Skonkretyzowanie obowiązku alimentacyjnego w umowie (niezależnie od tego, w jakiej formie zostanie zawarta) nie oddziałuje na sytuację prawną innych wierzycieli osoby zobowiązanej do świadczenia alimentów i na efektywną możliwość zaspokojenia ich wierzytelności z majątku dłużnika zobowiązanego także do świadczeń alimentacyjnych. Umowa konkretyzująca obowiązek alimentacyjny, tak samo jak każda inna „zwykła” umowa, nie jest zabezpieczona możliwością bezpośredniego odwołania się do przymusu państwowego w celu jej wykonania. Dłużnik alimentacyjny, który zawarł taką umowę może zatem przeznaczyć na zaspokajanie swoich zobowiązań alimentacyjnych to, co w jego

majątku pozostanie po zaspokojeniu innych wierzycieli.

Inaczej rzecz się ma, gdy dłużnik wykreuje tytuł egzekucyjny, który po zaopatrzeniu go klauzulą wykonalności, z uwagi na pierwszeństwo zaspokojenia przyznane przez ustawodawcę należnościom alimentacyjnym (art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c.) wyprzedzi innych wierzycieli w kolejce do zaspokojenia z kwot uzyskanych w egzekucji przeciwko dłużnikowi. W takim przypadku nie samo jednak istnienie zobowiązania alimentacyjnego (wielu dłużników zaspokaja te zobowiązania niezależnie od toczących się przeciwko nim postępowań egzekucyjnych i w takim zakresie, na jaki pozwala ich kondycja majątkowa oceniana z uwzględnieniem toczących się przeciwko nim egzekucji), lecz skonkretyzowanie jego wysokości i stworzenie warunków ku temu, żeby było uwzględniane w postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych przez innych wierzycieli, stanowi czynność uniemożliwiającą zaspokojenie tych innych wierzycieli, a zatem czynność fraudacyjną. To stworzenie warunków do uwzględnienia zobowiązania alimentacyjnego w postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych przez innych wierzycieli dłużnika jest konsekwencją podjęcia przez dłużnika czynności, które doprowadziły do powstania dokumentu - tytułu egzekucyjnego, bez zweryfikowania przez sąd materialnoprawnych relacji, w jakiej uprawniony do alimentów pozostaje z dłużnikiem, a dokument ten, po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności, zostaje wykorzystany w postępowaniu egzekucyjnym, w tym w postępowaniach prowadzonych przez innych wierzycieli na etapie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, tylko w tym celu, by uzyskać dostęp do kwoty uzyskanej z egzekucji w wyżej kolejności i w szerszych niż uzasadnione prawem materialnym granicach. Do powstania takich tytułów egzekucyjnych prowadzi albo samo złożenie w akcie notarialnym oświadczenia o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych w wysokości określonej umownie (art. 777 § 1 pkt 4 lub 5 k.p.c.) albo uznanie żądania pozwu w sprawie o alimenty (art. 213 § 2 k.p.c.).

Charakter uznania pozwu został przez Sąd Apelacyjny przedstawiony właściwie. Trzeba podkreślić, że złożenie takiego oświadczenia nie zamyka sądowi prowadzącemu postępowanie możliwości zweryfikowania celu złożenia tego oświadczenia oraz adekwatności skutków, jakie ma wywołać do materialnych przesłanek roszczenia i ujawnionych już okoliczności sprawy. Sąd nie jest bowiem

związany uznaniem powództwa, gdy jest ono sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Uznanie żądania alimentacyjnego zgłoszonego przez dzieci w stosunku do rodzica powinno budzić wątpliwości wtedy, gdy do skonkretyzowania obowiązku alimentacyjnego ma dojść w stosunkach rodzinnych układających się bez zakłóceń, gdy do zaspokajania potrzeb dzieci dochodzi w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, w jednym gospodarstwie domowym, a uznawana kwota alimentów jest istotnie wyższa niż przeciętne koszty utrzymania dziecka w takim wieku jak zgłaszający żądanie. Nie zawsze jednak sąd dysponuje dostatecznymi danymi, pozwalającymi mu zweryfikować okoliczności, których wystąpienie powinno prowadzić do odmowy akceptacji uznania powództwa.

Oświadczenie o poddaniu się egzekucji składane na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 lub 5 k.p.c. jest jednostronną czynnością dłużnika. Według stanowiska aktualnie dominującego w nauce, skoro do złożenia tego oświadczenia dochodzi poza jakimkolwiek postępowaniem przed organem państwa, to przesłanki dotyczące podmiotu składającego oświadczenie oraz jego skuteczność muszą być oceniane na podstawie przepisów prawa materialnego o oświadczeniach woli. Nie można jednak pomijać aspektów procesowych tej czynności, w tym w szczególności tego, że jego złożenie ma wywołać konsekwencje procesowe w postaci rezygnacji składającego oświadczenie z postępowania rozpoznawczego, w którym sąd powinien zbadać czy istnieją podstawy do wdrożenia przeciwko niemu przymusu państwowego w celu wykonania pewnego obowiązku na rzecz wierzyciela, zanim dojdzie do zastosowania tego przymusu. Omawiane oświadczenie dłużnika wywołuje zatem także poważne konsekwencje w sferze prawa publicznego. Dla innych uczestników obrotu prawnego takie oświadczenie może mieć znaczenie o tyle i wtedy, gdy kreuje dokument możliwy do wykorzystania w postępowaniu egzekucyjnym przeciwko dłużnikowi, traktowany przez ustawodawcę szczególnie z uwagi na charakter wierzytelności, na której zaspokojenie ma pozwalać.

W jednym i w drugim przypadku (złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji zobowiązania skonkretyzowanego w umowie o wysokość alimentów i uznanie powództwa o alimenty) powstaje niezwyfikowany przez sąd tytuł do

egzekwowania należności ze wskazaniem, że mają one charakter alimentów. To działanie dłużnika na korzyść osoby trzeciej - uprawnionego do alimentów prowadzi w istocie do naruszenia interesów innych jego wierzycieli i do niemożliwości zaspokojenia ich wierzytelności z majątku dłużnika. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, w opisanym mechanizmie pokrzywdzenia wierzycieli istotny jest alimentacyjny charakter należności, co do której dłużnik poddaje się egzekucji na rzecz osoby trzeciej, a nie jakkolwiek inny. Uznanie za darowiznę jakiejś części należności, co do której dłużnik złożył oświadczenie, że poddaje się jej egzekucji jako alimentom, spowodowałoby, że należność ta podlegałaby zaspokojeniu w kategorii nieuprzywilejowanych należności wierzycieli, którzy prowadzili egzekucję (art. 1025 § 1 pkt 9 k.p.c.). Zaspokojenie wierzycieli w tej kategorii następuje proporcjonalnie, co oznacza, że i taka darowizna, w braku dostatecznych środków w majątku dłużnika objętych egzekucją na zaspokojenie wszystkich jego wierzycieli, mogłaby oddziaływać fraudacyjnie na sytuację innych niż obdarowany wierzycieli. Sposób i granice tego niekorzystanego oddziaływania byłyby jednak inne niż opisane przez powoda w niniejszej sprawie. Umowa darowizny i oświadczenie o poddaniu się egzekucji zobowiązania do spełnienia świadczenia, które w niej miałoby podstawę, podlegałaby zaskarżeniu na podstawie art. 528 k.c., nie zaś na podstawie art. 527 k.c., powoływanej przez powoda konsekwentnie, jako właściwej dla zaskarżenia umowy alimentacyjnej i oświadczenia o poddaniu się egzekucji należności ustalonych taką umową oraz uznania powództwa o alimenty.

Powód w niniejszej sprawie zgłosił żądanie uznania za bezskuteczne umów zawartych w formie aktu notarialnego, w których to aktach notarialnych dłużnik zawarł jednostronne oświadczenia o poddaniu egzekucji jego skonkretyzowanych w tych umowach zobowiązań alimentacyjnych oraz oświadczenia o uznaniu powództwa rozwodowego w części zawierającej żądania alimentacyjne na rzecz pozwanych. Świadczenia, które na podstawie wykreowanych w ten sposób tytułów miały być egzekwowane, oznaczone zostały jako alimenty, pod tym tytułem zostały ustalone i uznane, pod tym też tytułem były zaspokajane. Wbrew oczekiwaniom Sądu Apelacyjnego, żadne racje nie przemawiają za tym, by powód identyfikował świadczenia, podlegające spełnieniu na podstawie tytułów wykreowanych

po złożeniu przez dłużnika opisanych wyżej oświadczeń, jako darowizny.

Zasadność pozostałych zarzutów zgłoszonych przez powoda w ramach drugiej podstawy kasacyjnej jest konsekwencją wadliwej materialnoprawnie oceny sprawy przez Sąd Apelacyjny.

Błędne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, jakoby ocena fraudacyjnych zamiarów i fraudacyjnych skutków umów oraz jednostronnych oświadczeń złożonych przez pozwanego miała nastąpić z odwołaniem się do okoliczności istniejących w chwili ich złożenia, a zatem 17 sierpnia 2012 r., 13 września 2013 r. i 2 września 2014 r. Czynności dłużnika dokonane w tych terminach miały wywoływać trwałe skutki, gdyż obowiązek alimentacyjny ma taki właśnie charakter. Jego skonkretyzowanie w umowie określającej wysokość zobowiązań osoby, na której spoczywa, nie następuje raz na zawsze, gdyż zmienne w czasie są okoliczności decydujące o zakresie tego obowiązku. W czasie zmieniają się potrzeby dzieci uprawnionych do alimentów; zmieniają się także możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców zobowiązanych do alimentów (art. 135 k.r.o.).

Co do zasady, dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej, co jednak nie oznacza, że rodzice zarabiający setki tysięcy złotych czy dysponujący znacznym majątkiem, są zobowiązani do alimentowania dzieci kwotami znacząco przekraczającymi średnie wydatki na dzieci w takim samym wieku, stanie zdrowia, o tych samych zainteresowaniach i uzdolnieniach. Alimenty na rzecz dzieci są świadczeniami nie tylko na utrzymanie, ale i służącymi ich wychowaniu, przygotowaniu do pracy i do pełnienia w przyszłości różnych ról społecznych. Oddawanie do dyspozycji dziecka zbyt dużych kwot, zezwalanie na ich dowolne wydatkowanie, nie służy realizowaniu funkcji wychowawczych. Takie działanie może wymykać się spod kontroli społecznej i instytucjonalnej, jednak do czasu, aż nie okaże się, że rodzice zobowiązani do alimentowania dzieci, mają długi, które powinni zaspokoić. W takim przypadku stosownemu ograniczeniu powinno ulec nie tylko zaspakajanie własnych potrzeb przez rodziców, ale i zaspakajanie tych potrzeb, które zgłaszają ich dzieci, a które wpływają na zakres obowiązku alimentacyjnego rodziców w stosunku do dzieci. Wychowanie dziecka to także kształtowanie jego właściwych postaw społecznych, w tym i świadomości,

że zaciągnięte zobowiązania należy wykonywać, a długi płacić. Dziecko bogatych, aczkolwiek poważnie zadłużonych rodziców, musi liczyć się z koniecznością ograniczenia jego potrzeb do czasu, aż rodzice nie wywiążą się z ciążących na nich zobowiązań. Ustalenie i egzekwowanie świadczeń alimentacyjnych z pominięciem tego aspektu, który ma znaczenie dla ich zasadnej wysokości w konkretnych stosunkach, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, oczywiście może godzić w uprawnienia wierzycieli dłużnika.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że skarga pauliańska nie może mieć zastosowania do czynności dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, lecz dotyczy tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską (zob. wyrok z 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, niepubl., z 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, BSN Izba Cywilna 2008, nr 12, s. 52, z 22 października 2011 r., IV CSK 39/11, z 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11, niepubl.).

W uchwale z 8 października 2015 r., III CZP 56/15 (OSNC 2016, nr 10, poz. 111), Sąd Najwyższy, z odwołaniem się także do dawniejszego orzecznictwa dotyczącego tego problemu, wyjaśnił, że także czynności procesowe dłużnika mogą być przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską, a zatem również uznanie powództwa. Osobną kwestią natomiast jest to, czy ustawodawca stworzył w obrębie przepisów o postępowaniu właściwe instrumenty pozwalające uwzględnić - dokonaną *ex post*, w innym postępowaniu i z inicjatywy wierzyciela dłużnika - ocenę, że pewne jego czynności procesowe miały względem wierzyciela fraudacyjny charakter. Trzeba zaznaczyć, że względny charakter ochrony prawnej, którą zapewniać ma skarga pauliańska powoduje, że instrumenty te nie musiałyby sprowadzać się do wzruszenia (siłą rzeczy ze skutkami *erga omnes*) orzeczenia wydanego w oparciu o procesową czynność fraudacyjną dłużnika.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, że orzeczenie wydawane na podstawie

art. 527 i n. k.c. ma charakter prawokształtujący, działa zatem na przyszłość, a o przesłankach jego wydania należy także wnioskować na podstawie okoliczności istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Pokrzywdzenie wierzyciela czynnością należy zatem oceniać nie według chwili jej dokonania przez dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, a wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, jak i w chwili orzekania o jej zasadności przez sąd (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, niepubl., z 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepubl., z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, niepubl.).

Trafnie wreszcie powód zarzuca, że jako nabywca wierzytelności od banku może korzystać ze wszystkich tych przewidzianych prawem instrumentów służących jej ochronie, z których mógłby korzystać pierwszy wierzyciel (art. 509 § 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]